Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 209 — Rok 132 (3). Wtorek, 7 września 1943 r. DZIŚ: Reginy JUTRO: Narodz. NMP

Ciężkie straty bolszewików przy bezskutecznych próbach przełamania

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 5. września:

Walki obronne na południu i środkowej połaci frontu wschodniego trwały także wczoraj przez cały dzień.

W Zagłębiu Donieckim, na zachód od Charkowa i koło Sjewska odparto w zaciętych walkach silne ataki nieprzyjacielskie. Podczas kilkakrotnych, bezskutecznych prób przełamania, podejmowanych przez bolszewików na zachód od Kirowa i południowy zachód od Biełyj, nieprzyjaciel poniósł szczególnie ciężkie straty w czołgach i ludziach.

W Zatoce Fińskiej baterie nadbrzeżne marynarki na wyspie Tytrers zatopiły spośród zespołu bolszewickich okrętów wojennych wyławiacz min, a drugi ciężko uszkodziły. Lekkie jednostki niemieckiej marynarki wojennej zestrzeliły wczoraj w tym samym rejonie morskim 4 bombowce sowieckie.

Siły brytyjskie wysadzone na ląd na półwyspie Kalabryjskim zdołały w dniu wczorajszym tylko nieznacznie rozszerzyć swój przyczółek mostowy, chociaż przeciwstawiały się im zaledwie słabe siły niemieckie i włoskie. Podczas ataków lotnictwa na nieprzyjacielskie siły wysadzone na ląd szybkie niemieckie samoloty bojowe uzyskały trafienia bombami ciężkiego kalibru na krążowniku nieprzyjacielskim.

W wyniku ataków lotniczych na miejscowości położone w okupowanych obszarach zachodnich powstały w dzielnicach mieszkaniowych zaatakowanych miast poważne straty wśród ludności cywilnej i zniszczenia w budynkach. Zestrzelono 5 samolotów nieprzyjacielskich. Jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zatopiły nocy ubiegłej przed północno-francuskim rejonem wybrzeża 4 ścigacze brytyjskie, a na piątym wzniecity pożar.

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 6 września:

Silne ataki bolszewickie w zagłębiu Dońca i w rejonie Charkowa, jako też na południowy zachód i na zachód od Wiaźmy trwają z nieustannym natężeniem.

Lotnictwo wspierało skutecznie formacje armii lądowej, które toczyły ciężką walkę obronną. W czasie od 2—5 września nieprzyjaciel stracił 166 samolotów.

Na półwyspie kalabryjskim siły brytyjskie, które wylądowały, postępują tylko ociągając się przeciwko niemiecko-włoskim siłom ubezpieczającym. Tylko gdzieniegdzie dochodziło do potyczek.

Ubiegłej nocy nieprzyjacielskie formacje bombowców dokonały lotów terorystycznych na obszar miast Mannheim i Ludwigshafen. Ludność poniosła straty. W kilku częściach miasta powstały poważne zniszczenia, głównie wskutek rozległych pożarów.

Myśliwcy operujący nocą i artyleria przeciwlotnicza zestrzelili, jak dotychczas ustalono, 37 spośród atakujących bombowców.

HELSINKI, 6. 9. — Fiński komunikat wojenny z niedzieli, dnia 5 września brzmi:

Na południowy zachód od Koivisto rozwinął wczoraj nieprzyjaciel ożywioną działalność lotniczą. We walkach obronnych przeciwko formacjom nieprzyjacielskim myśliwce fińskie bez własnych strat strąciły jeden nieprzyjacielski samolot myśliwski typu La V i Lagg III el. Obrona ziemna fińskiej obrony wybrzeża strąciła w dalszym ciągu jeden samolot bojowy typu II 2. Około północy obrona ziemna miasta Helsinki udaremniła próby nalotów nieprzyjacielskich samolotów.

Na reszcie frontu nie zdarzyło się nic godnego uwagi.

Walki w Kalabrii

RZYM, 6. 9. — Włoski komunikat wojenny z soboty 4 września brzmi:

Po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim, przeprowadzonym przez liczne baterie ustawione na wybrzeży Sycylijskim i przy poparciu ognia floty oraz przeważającego liczebnie lotnictwa, udało się wczoraj brytyjsko-amerykańskim siłom zbrojnym utworzyć kilka przyczółków lądowych w najbardziej na południe wysuniętym cyplu Kalabrii.

Po zaciętych walkach, w toku których oddziały obronne we współdziałaniu z lotnictwem zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty, musiano opróżnić miejscowości Villias Giovanni, Reggio Calabria i rejon miejscowości Melito di Porta Salvo.

Samoloty nieprzyjacielskie przeprowadziły ataki na miejscowości położone w prowincjach Neapolu, Catanzaro i Salerno. Bombami została obrzucona także miejscowość Salmona. Myśliwcy włoscy i niemieccy w kilkakrotnych walkach powietrznych zestrzelili 16 samolotów. Baterie dział przeciwlotniczych zniszczyły 5 dalszych aparatów. Bombowiec brytyjski, trafiony ogniem artylerii, spadł do morza koło wyspy Koa.

RZYM, 6. 9. — Włoski komunikat wojenny z niedzieli 5 września brzmi:

Na froncie kalabryjskim nieprzyjaciel pod silną osłoną formacyj lotniczych, przy wzmożonym dopływie wojsk i sił pancernych oraz krążowników średniej wielkości posunął się dalej na teren zaplecza, zajmując natychmiast kilka miejscowości. Pomiędzy miejscowości Palmi i Bagmara oddziały obronne po odparciu pewnego kontyngentu wojsk brytyjskich, wysadzonego na ląd, musiały wycofać się W rejonie na wschód od Bagnara i w fortyfikacjach górskich w rejonie Aspromente są w toku gwałtowne walki. Włoskie oraz niemieckie samoloty myśliwskie i bojowe atakowały statki do wysadzania wojsk, oddziały znajdujące się w marszu i wojska pancerne przeciwnika. Trafiono ciężko bombami jeden krążownik, a liczne małe łodzie zatopiono.

Naloty miały miejsce w prowincjach Neapolu, Brindisi, Tarentu oraz na miejscowości Terracina, gdzie samoloty nieprzyjacielskie zbombardowały centrum miasta oraz ostrzelały ludność miejską z broni pokładowej, powodując przez to ciężkie szkody i liczne straty. Podczas operacyj tego dnia zestrzelono 5 samolotów nieprzyjacielskich.

Jakie są możliwości inwazji na Bałkany

BERLIN, 6. 9. — W artykule pod nagłówkiem „Inwazja na Bałkany?" analizuje „Berliner Börsen Zeitung" możliwości ewentualnej inwazji alianckiej do tej części Europy.

„Twierdza Europa" — stwierdza na wstępie artykuł — „posiada w samej naturze swego wspaniałego budowniczego. Dodać przy tym należy, że dzięki potężnym wysiłkom niemieckich pionierów fortecznych, organizacji Todt, Służby Pracy Rzeszy i wszystkich niemieckich organizacyj pracy obiekty fortecznie, dane przez naturę zostały umocnione nie do zdobycia, a dzięki udoskonaleniom oręża obronnego zapewniono załamanie się każdego ataku wymierzonego przeciwko twierdzy Europie".

Po wyliczeniu licznych masywów górskich, zamykających na wzór twierdzy południowo-wschodnią Europę od południa i wschodu, artykuł stwierdza w dalszym ciągu: „Niemieckie siły zbrojne w braterskim i koleżeńskim współdziałaniu z narodami południowo-wschodnimi, Rumunami, Bułgarami, Chorwatami, Słowakami i Węgrami strzegą twierdzy Europy na południowym wschodzie. Cztery bramy umożliwiają dostęp do twierdzy Europy od wschodu i południa.

Brama besarabska nad Dniestrem jest zamknięta, ponieważ Niemcy i wojska sprzymierzone przesunęły front przeciwko bolszewikom od Dniestru aż do przyczółka mostowego nad rzeką Kubań, a Rumuni trzymają silnie w swych rękach dzięki skutecznej twórczej administracji kraj Transnistrii przed bramą besarabską. Nieustanna czujność jednostek floty rumuńskiej i niemieckiej oraz strata wszystkich wielkich portów wojennych, a nadto obrona wybrzeży w Rumunii i Bułgarii udaremniają jakąkolwiek akcję sowiecką na obszarze Morza Czarnego.

To przez naturę stworzone jako jezioro śródlądowe morze jest równocześnie zaryglowane od strony Bałkanów drugą bramą, mianowicie Bosforem i Dardanelami, które pilnie dbająca o swój neutralny charakter Turcja zamyka dla wszelkiego przejazdu i przemarszu.

Daleko na południe znajduje się ryglująca pozycja Krety i liczne wyspiarskie forty, zamykające wał forteczny południowo-wschodniej Europy. Bułgarzy chronią strefy wybrzeży tureckich, a trzecia brama Saloniki znajduje się silnie w rękach niemieckich.

Strome wybrzeże greckie uniemożliwia jakąkolwiek większą operację lądowania, zaś czwarta brama, mianowicie cieśnina Otranto, umożliwiająca wejście na Morze Adriatyckie, jest zamknięta, a strome wybrzeża nad tym morzem są silnie strzeżone przez wojska chorwackie. W ten sposób południowo-wschodnia Europa stoi silnie uzbrojona przeciwko wszelkim atakom na podobieństwo nastroszonego jeża".

Z kolei dziennik stawia pytanie, z której strony Anglo-Sasi mogliby podjąć próbę wtargnięcia do twierdzy Europy na południowym Wschodzie, przy czym zauważa, że warunkiem inwazji alianckiej od południa byłoby zdobycie Krety i najważniejszych wysp na Morzu Egejskim. Od zachodu ewentualna inwazja mogłaby nastąpić dopiero po zdobyciu wielkich obszarów Włoch i ich zabezpieczeniu. Wprawdzie Anglosasi mogą posiadać do swej dyspozycji dywizje, formacje lotnictwa i tonaż dla ataku na południowo-wschodnią Europę, jednak warunki tego ataku, jak podkreśla dziennik — są znacznie trudniejsze, niż na Sycylii.

Dziennik zwraca przy tym uwagę na większą odległość od portów wypadowych, na niegościnny charakter wybrzeża Bałkanu i małą ilość odpowiednich portów do lądowania. Już z tego faktu można sobie zdać sprawę z trudności ewentualnej inwazji alianckiej do południowo-wschodniej Europy. Przy tym rachuby na poparcie anglosaskiej inwazji bałkańskiej przez ludność miejscową polegają na zupełnie fałszywych przesłankach. Ludność ta stoi po stronie europejskiej i nie chce nic wiedzieć o Anglosasach. Bandy partyzantów, jak stwierdza dziennik, zostały rozbite, a ich resztek nie można uważać za element bojowy, zdolny do udzielenia pomocy.

W końcu należy jeszcze wziąć pod uwagę, że jeżeli chodzi o zakrojoną na wielką skalę operację lądowania w pd.-wschodniej Europie, to może ona nastąpić tylko w szczupłych granicach czasowych ze względu na warunki atmosferyczne. Granice te jednak na ten rok zakończą się już po kilku tygodniach.

W zakończeniu dziennik wskazuje na istniejącą możliwość alianckiej próby lądowania na tym obszarze Europy i podkreśla przy tym, że ta część Europy wykształcona już przez naturę do rozmiarów niezdobytej twierdzy, może być zdobyta tylko wtedy, jeżeli jej załoga nie będzie zgodna i niejednolicie dowodzona. Ta jednolitość jednak — kończy dziennik — „po raz pierwszy w historii jest obecnie niezaprzeczonym faktem".

Zamknięte posiedzenie parlamentu fińskiego

HELSINKI, 6. 9. — Na temat odbytego w piątek posiedzenia parlamentu z wyłączeniem jawności, wydano nast. komunikat urzędowy:

W gmachu parlamentu odbyło się o godz. 10-tej pełne posiedzenie, na którym premier Linkomies na podstawie § 36 regulaminu złożył poza porządkiem dziennym oświadczenie na temat sytuacji politycznej.

Premier podkreślił na wstępie, że niezłomna wola obronna armii fińskiej stanowiła wzór dla narodu, który podporządkował się ofiarom i wyrzeczeniom wymaganym przez wojnę. Premier wyraził wdzięczność całego narodu fińskiego wobec żołnierzy armii fińskiej, jego dowództwa i jego okrytego sławą naczelnego dowódcy za wzorowe poczucie obowiązku.

Z kolei premier wygłosił wyczerpujący przegląd sytuacji gospodarczej kraju oraz poinformował posłów o przemysłowej i rolniczej produkcji kraju. Szczególną uwagę poświęcił premier możliwościom zapewnienia zaopatrzenia mas w ciągu nadchodzącej zimy.

Główna część oświadczenia złożonego przez premiera dotyczyła zagadnień politycznych. Mówca omówił sprawę walki Finlandii w obronie kraju, jej stanowisko w obecnej sytuacji międzynarodowej oraz stosunki Finlandii do innych państw.

Moskwa interesuje się zagadnieniami śródziemnomorskimi

GENEWA, 6. 9. — Wiadomość włoska, że Sowiety zgłosiły już w Waszyngtonie i w Londynie żądanie umieszczenia stałego swego reprezentanta na Sycylii, potwierdza się na podstawie pewnego doniesienia Reutera z Waszyngtonu. W sobotę wieczorem podano do wiadomości publicznej w stolicy Stanów Zjednoczonych doniesienie urzędowe, według którego tworzy się komitet, w którym zasiadają także przedstawiciele bolszewików. Komitet ten zajmować się ma zagadnieniami, „które wynikają z operacyj na morzu Śródziemnym".

Plutokraci gotowi więc są oddać również kraje sąsiadujące z Morzem Śródziemnym jako teren łowczy dla bolszewizmu. Tym samym kompletuje się ich zdrada popełniona w stosunku do Europy. Wszystkie narody zainteresowane zagadnieniami śródziemnomorskimi powinny teraz poznać, ile mają do zawdzięczenia ciężkiej walce, jaką stacza niemiecka siła zbrojna na wschodzie.

Hiszpanie wracają na front wschodni

BERLIN, 6. 9. — W podróży na front wschodni przybył w tych dniach do francuskiej stacji granicznej Hendaye batalion hiszpańskiej dywizji ochotniczej w liczbie tvsiac ludzi.

Głos dnia

Amerykański publicysta Aestman oświadcza w czasopiśmie „Readers Digest", wychodzącem w Stanach Zjednoczonych, że do tak zwanej „sesji w sprawie rozwiązania Kominternu" nie należy przywiązywać najmniejszego znaczenia, gdyż komuniści w poszczególnych krajach otrzymują w dalszym ciągu swoje instrukcje z Moskwy. Autor stawia następnie pytanie: „Dlaczego mielibyśmy spodziewać się, że sprzysiężenie komunistyczne nagle zakończy się tylko dlatego, że jego szefowie spalili swe dokumenty?" Czeka została przecież także w swoim czasie rozwiązana, jednak w jej miejsce weszło GPU. Reżim terorystyczny będzie istniał w dalszym ciągu.

W przyszłości komuniści będą otrzymywali swoje instrukcje od innej władzy, jednak zawsze z Moskwy, a wszyscy wiedzą, że w Ameryce Browder i jego zwolennicy wykonują zawsze otrzymane rozkazy. Ten sam pogląd reprezentuje szwedzki dziennik „Folkets Dagbladet" w odniesieniu do szwedzkich komunistów.

W KILKU WIERSZACH

☐ W ub. poniedziałek przyjął premier Filoff w apartamentach ministerstwa spraw zagranicznych szefów misyj dyplomatycznych, akredytowanych w Sofii, którzy w imieniu swych państw złożyli mu kondolencje z powodu zgonu cara Borysa III-go.

● Administracja lasów państwowych w Rumunii poczyniła kroki w celu obsadzenia delty Dunaju na przestrzeni około 400.000 ha topolami kanadyjskimi. Zadrzewienie jest korzystne ze względów klimatycznych, ponadto uzyska się cenny materiał drzewny.

✕ Hiszpańskie koleje państwowe mają być zelektryfikowane w ciągu 12 lat. Obecne projekty przewidują elektryfikację około 4000 km. linij jednotorowych. Przewiduje się zelektryfikowanie 340 km linii rocznie.

△ Jak donosi dopiero obecnie sowieckie biuro informacyjne, w dniu 12 sierpnia północno-amerykański samolot wojskowy, który zaatakował obiekty japońskie, wskutek uszkodzenia motoru był zmuszony do lądowania na terytorium sowieckim. Samolot został skonfiskowany a załogę internowano.

☐ Jeden z brazylijskich okrętów wojennych skonfiskował hiszpański parowiec „Margarita", zdążający z ładunkiem ropy naftowej i artykułów żywnościowych z Santo do kraju.

Pisząc o konferencji w Quebec „Daily Herald" zaopiniował, że przyniosła ona zawody. Dziennik jest zdania, że Anglia, Stany Zjednoczone i Kanada przegapiły „nową wielką sposobność".

● W związku z zaciemnianiem zdarzają się w Anglii nieprawdopodobnie liczne nieszczęśliwe wypadki. Od wybuchu wojny zginęło z tego powodu w katastrofach ulicznych 10.556 osób.

Minister Wielkiej Azji Wschodniej Kazuo Aoki został przyjęty przez cesarza Mandżukuo na audiencji, która ministrowi dała okazję do wyrażenia niewzruszalnej decyzji w sprawie usunięcia wpływów anglo-amerykańskich drogą szczerej manifestacji współpracy Japonii i Mandżukuo.

Kontrole obrony przeciwlotniczej

Samoobrona przeciwlotnicza stała się dziś jednym z najbardziej aktualnych zagadnień naszego życia. Bez wyjątku wszyscy mieszkańcy są obowiązani do wypełniania zarządzeń związanych z tą sprawą. Podstawowym zadaniem samoobrony przeciwlotniczej jest jak najbardziej zmniejszyć skutki działań atakującego lotnictwa i jak najszybciej całkowicie je stłumić. Doświadczenie uczy, że żadna klęska nie jest wielką, jeżeli się jest na nią dostatecznie przygotowanym. To samo dotyczy obrony przeciwlotniczej. Należycie i na czas przygotowana oraz wykonana przez świadomy swych zadań ogół ludności, zmniejsza rozmiary możliwych strat.

Pierwszym, podstawowym zarządzeniem samoobrony jest całkowite zamaskowanie wszystkich świateł. Zaciemnianie winno być niezwykle staranne i szczelne, ani jeden promień świetlny nie może przenikać na zewnątrz. Stan zaciemnienia każdy posiadacz mieszkania powinien wielokrotnie sprawdzać, wszelkie zaś jego braki natychmiast usuwać. Współodpowiedzialni za kontrolę stanu zaciemnienia są właściciele i administratorzy domów, kierownicy przedsiębiorstw oraz służba OPL., komendanci bloków i kierownicy OPL domów. Każde niedbałe zaciemnienie i lekceważenie obowiązujących w tym względzie przepisów pociąga za sobą surowe kary policyjne. W przypadku powtarzania się wykroczeń spadną na współodpowiedzialnych poważne konsekwencje.

Dalszym zasadniczym warunkiem samoobrony przeciwlotniczej jest zwalczanie pożarów. Aby w krytycznym momencie możliwa była skuteczna akcja, powinno być wszystko zawczasu przygotowane. W myśl wskazań OPL, każdy dom i każde przedsiębiorstwo musi stale posiadać dostateczną ilość piasku i wody do gaszenia oraz wszelkie niezbędne narzędzia, takie jak: łopaty, kilofy, bosaki itp. Wszystkie wymienione przedmioty muszą być przygotowane do użytku w każdej chwili. Za całość tych przygotowań odpowiedzialni są kierownicy OPL. domów i obiektów; za całość i stan sprzętu odpowiadają osoby, którym ten sprzęt powierzono. Również i tutaj niedbałe wywiązywanie się z obowiązku, a zwłaszcza zła wola, której skutkiem może być narażenioe na szwank bezpieczeństwa i mienia współobywateli przez utrudnianie zadań obrony przeciwpożarowej, będzie z całą surowością karana.

Ogromnie ważnym obowiązkiem samoobrony jest zapewnienie ludności maksimum bezpieczeństwa przez przygotowanie odpowiednich schronów. Schrony powinny być urządzone według wszelkich wymogów bezpieczeństwa i higieny; jeżeli warunki lokalne na to pozwalają, schrony powinny być zastąpione rowami przeciwlotniczymi.

Wszyscy mieszkańcy powinni się szczegółowo zapoznać ze wskazówkami instrukcyj OPL; wszelkim zarządzeniom podyktowanym troską o życie i mienie ludzkie należy się z całą ścisłością podporządkować we własnym interesie. Organom OPL trzeba spieszyć z jak najdalej idącą pomocą przy spełnianiu ich honorowego, obywatelskiego obowiązku.

Władze nadzorcze OPL otrzymały ostatnio polecenie przeprowadzenia częstych i szczegółowych kontroli poszczególnych urządzeń ochrony przeciwlotniczej. Stwierdzone niedbalstwo będzie surowiej karane niż dotychczas. Osoby, którym poruczono wykonywanie pewnych zadań obrony przeciwlotniczej, mogą w każdej chwili zażądać potrzebnych informacyj i objaśnień u właściwych komendantów domów, czy bloków.

Każdy z nas niech naprawdę poważnie weźmie sobie do serca wszystkie zarządzenia obrony przeciwlotniczej i ciągle sprawdza czy zgodnie z nimi postępuje.

Oszczędzać — ale przestrzegać zasad higieny

Oszczędzać papier, lecz oszczędzać rozumnie!!

— Hasło rzucone ostatnim rozporządzeniem, które weszło w życie z dniem 1. VIII. 1943. Oszczędzać — znaczy tutaj umieć zastosować rodzaj papieru do pakowania sprzedawanych towarów.

Spotyka się jednak sklepy i klientów, którzy zawijają masło czy marmeladę w starą gazetę. W tym wypadku oszczędza się na czystym papierze, natomiast niejednokrotnie traci się na zdrowiu, bo makulatura nie daje żadnej gwarancji, że papiery te nie nasiąkły różnymi bakteriami chorobotwórczymi. Stare gazety i papiery mogły np. leżeć na śmietniku, nasiąknąć brudem i pyłem ulicznym, starych zatęchłych składów i t. p. Poza tym gazety i papiery mogą być jeszcze dlatego źródłem zachorzeń, że farba drukarska jest dla organizmu bardzo niezdrowa.

Dziś nie rozporządzamy takim bogatym asortymentem papieru o różnorodnych cechach, jakim dysponowaliśmy przed wojną. Pergaminy półtłuszczowe i tłuszczowe, roślinne, papiery tzw. metalowe, papiery parafinowane, impregnowane, cały szereg kartonów, tektur gładkich i falistych — zniknęły prawie z codziennego rynku tak, jak luksusowe towary, które były przedmiotem zbytku. Ale ograniczenie w ilości i jakości nabywanych towarów nie jest równoznaczne z lekceważeniem zasad higieny. Oszczędzać rozsądnie, to znaczy nie marnotrawiąc niezbędnego artykułu pamiętać, że brudny papier, stara gazeta — może być rozsadnikiem chorób, może stanowić źródło infekcji i przez lekkomyślność spowodować szereg chorób, którym szczególnie sprzyja okres jesienny.

Ograniczenie ruchu samochodowego

Na podstawie zarządzenia dyrekcji Policji w okręgu warszawskim zakazano używać wszelkich pojazdów mechanicznych od godziny 18-ej do 4-ej rano. Zakaz ten nie dotyczy pojazdów mechanicznych ze znakami — WH, M, WL, POL, SS, DR, PR, RAD oraz pojazdów prawidłowo oznaczonych jako służbowe pojazdy mechaniczne władz, ze znakiem B, lub jako służbowe pojazdy partii ze znakiem P.

Niezależnie od tego powyższy zakaz nie dotyczy tranzytowych pojazdów mechanicznych Rzeszy i wreszcie tych pojazdów, dla których prezydent policji w Warszawie względnie starosta powiatowy okręgu warszawskiego wystawili specjalne zezwolenia. W przypadku przekroczenia powyższego zakazu odnośny pojazd ulegnie konfiskacie, kierowca zaś i pasażerowie będą zatrzymani i ukarani.

Z bagien i moczarów pola uprawne

Okręg radomski posiada najwięcej bagien i moczarów, bo aż 220.000 ha, czyli 16 procent ogólnej ziemi rolnej — to jest szósta część powierzchni tego obszaru była do niedawna dla rolnictwa nieużyteczna. Gdyby całą tę przestrzeń miało się doprowadzić do stanu użytkowego, to w ciągu 10 lat musiałoby w tym celu pracować przez przeciąg każdego roku po 7500 osób po 200 dni.

Tak wielki program pracy trudny jest do przeprowadzenia w okresie wojny, a cegielnie okręgu radomskiego nie są w stanie same zadośćuczynić nadmiernemu popytowi na ich produkty. Jednak sprawę tę posunięto wcale daleko naprzód, gdyż odwodniono dotychczas 65.000 ha, a więc 1/3 ogólnej liczby nieużytków stojących pod wodą. W niektórych powiatach prace odwadniające w całości wykonały gminy. Najwięcej pracy w ostatnich latach wykonano w powiecie radomskim. Na bagnistych do niedawna terenach rosną dzisiaj wszelkie płody rolne.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 21.00
Koniec 5.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Obiady dla młodzieży szkolnej

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego Polski Komitet Opiekuńczy zwraca się do społeczeństwa z prośbą o zgłaszanie obiadów dla biednej i potrzebującej dożywienia młodzieży szkolnej. Zgłoszenia prosimy składać ustnie lub pisemnie, wzgl. telefonicznie, Sobieskiego 15, Wydz. IV. telef. nr 249-28.

O pomoc dla chorego dziecka

Polski Komitet Opiekuńczy Lwów-Miasto, zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa polskiego we Lwowie, o dostarczenie wózeczka sportowego dla chorego dziecka, którego matka pozostaje w opiece Polskiego Komitetu Opiek. Łaskawe zgłoszenie ofiarodawcy w Wydziale IV. Polskiego Komitetu Opiek. (Wydział Opieki Społecznej, Lwów, ul. Sobieskiego 15, I. p.

Wyniki ciągnienia loterii liczbowej z 4. bm.

przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie 18, drugie 89, trzecie 85, czwarte 84, piąte 25.

Na P. K. Op. zebrali:

Pracownicy Apteki Krzyżanowskiego ul. Akademicka 18 zł 600. — Rzymsko-Katolicki Urząd Parafialny w Hnilczu od parafian zł 760. — Pracownicy Rafinerii Żółkiewska 207 za miesiąc sierpień zł 540.

Na Pol. K. O. Lwów-powiat złożyli w miesiącu sierpniu br.: ludność polska w Czyszkach 273 zł. — Spółdzielnia w Piasecznej 100 zł. — Ludność polska w Szczercu 1025 zł. — Ludność polska w Bóbrce 2000 zł. — Ludność polska parafii Nawaria 1500 zł. — Ludność polska w Bartatowie 66 zł. — Ludność polska w Mszanie 745 zł. — Ludność polska w Mościskach 100 zł. — Pracownicy Oddz. drog. kol. w Mościskach 529,71 zł. Ludność polska w Sokolnikach 400 zł Ludność polska parafii Żydatycze 1190 zł. — Ludność polska parafii w Stojańcach 400 zł. — Ludność polska parafii w Twierdzy 200 zł. — Ludność polska w Dolinianach 1167 zł. — Ludność polska w Gródku 2100 zł. — Ludność polska w Dawidowie 1803 zł. — Bromirski Stanisław z Dornfeldu 100 zł. — Ludność polska w Mościskach 600 zł. — Ludność polska w Sułkowszczyźnie 250 zł. — Kierown. półkolonii polsk. w Mszanie ze wstępów na przedstawienie 96,50 zł. — Ludność polska w Szutowej 140 zł. — Ludność polska w Dawidowie 897 zł. — Ludność polska w Kulikowie 900 zł. — Ludność polska w Rudkach 500 zł. — Ludność polska w Pustomytach 850 zł. — Hnatów Jan ze Zuszyc 100 zł. Ludność polska w Żółkwi 400 zł. — Ludność polska w Rudkach 300 zł. — Ludność polska w Gródku 1700 zł. Razem 19.432,21 zł.

Z niedzieli

Właściwie nic się nie zmieniło. Tak samo jak dawniej w niedzielne południe ciągną lwowianie do katedry na dwunastówkę — może ich teraz więcej niż przed wojną, a zdawałoby się, że mniej powinno być po wywożeniach. Właśnie dzięki nim skupili się, zwarli silniej i przed ołtarze tłumniej iść poczęli. Do dziś to zostało. Lecz od czasu sprzed wojny właściwie nic się nie zmieniło. Jednako spiera się mrok presbiterium z świetlistą wyniosłą nawą, kędy się mrowi niedzielny strojny a poważny lud miejski, w którym ten sam duch co zawsze.

Szybko mija Ofiara Mszy świętej; nikłe podźwięki dzwonków od ołtarza i potężne z chóru bijące śpiewy znaczą Jej bieg. Ile tu tylko serc i mózgów, wszystkie one każdym swym drgnieniem — czuciem i myślą razem związane i razem bogatą przeszłością tych odwiecznych murów w jedno ujęte i jednym teraz błogosławieństwem Opiekunki Lwowa — tam z wyżyny wielkiego ołtarza uświęcone. Tam to przecież na jego stopniach klęcząc składał przed Nią śluby król Jan Kazimierz w czasach szwedzkiego „potopu" i modlił się właśnie o tę więź wspólną: „Panienko Ty nasza miłościwa, daj nam tę miłość bratnią" i „Niech duszy nie będzie w nas płochej". Z cieni kaplicy Chrystusa Ukrzyżowanego wyrasta biały marmur posągu wielkiej pamięci arcypasterza lwowskiej diecezji ks. Bilczewskiego. On to, odnawiając Jana Kazimierzowe Śluby, prosił NPMarię Łaskawą: „Ty w narodzie Twoim utrzymuj wiarę i dobry obyczaj, rozpalaj pobożność i hartuj męstwo".

Nie będzie w tych, co tu przychodzą duszy płochej: lwowska metropolitalna katedra, relikwiarz i pamiętnik wielkiej chwały swego grodu ma moc wychowawczego oddziaływania. Tu szczątki święte świętego Jakuba Strzemię, apostoła na ziemiach schizmy, tu wspomnienia świetnego patrycjatu miejskiego i rycerskiej sławy hetmana Żółkiewskiego i grodzickiego komendanta lwowskiej twierdzy.

Zasłuchani w potężne słowa pieśni, kończącej Mszę Świętą w silne i błagalne: „Boże spełnij cud" — i wyrostki, co w młodzieńce i męże wyrość już mają i podrost niewieści rychlej do obowiązków dojrzewający, tym żywiej dziś rozumieją powagę życia i obowiązków, gdy właśnie nowy rok szkolenia się rozpoczął — sposobienia się dla świadomego podjęcia różnych — a dla wspólnej potrzeby podejmowanych prac — i to szkolenia nie tylko w samych tylko ramach szkolnej izby, — rozumieją, że w tym cudzie zejdzie na nich Łaska hartu woli i pogody ducha.

Zakończenie wyścigów konnych w Lublinie

W sobotę i niedzielę odbyły się dwa ostatnie dni sezonu letniego wyścigów konnych w Lublinie, których zasadnicze wyniki przedstawiają się następujaco:

W sobotę w pierwszej gonitwie zwyciężył Meloman II przed Pożogą, w drugiej Bond-Street pokonała Oksanę, w trzeciej Szarotka II zwyciężyła przed Alveolą. W gonitwie czwartej zwyciężył Serwacy przed Napadem, zaś w piątej Senor pokonał Dentelle i Nadira II. W gonitwie szóstej zdarzyła się pierwsza niespodzianka, zwyciężyła bowiem Tuja przed Czamarą II, za co tot. zw. płacił 59 zł, a porz. 150 zł za 10. W gonitwie siódmej Palomba pokonała Serwusa w następnej Grecja zwyciężyła przed Howerlą, za którą to kombinację płacono 109 zł za 10. W gonitwie ostatniej Napad pokonał Kratera II, za co tot. porz. płacił 56 zł za 10.

W pierwszej gon. niedzielnej zwyciężył Lublin przed Fortą II (tot. porz. 60 zł). W drugiej Burzan II pokonał Falangę, w trzeciej Alpa pokonał Murmana, w czwartej Nitrat II pokonał Stamarę i Isię, w piątej o nagrodę 10.000 zł na dystansie 4000 m. Narzes bar. Schalbotha pokonał niespodziewanie w zaciętej walce o pół długości Eudymiona i Sueza (tot. porz. 99 zł). W gon. szóstej o nagr. 12.000 zł ofiarowanej przez st. Leśniczówka, zwyciężyła Danusia przed Nokturnem II. W gon. szóstej Sun Ray pokonała Omena II, w następnej Steward pokanał Jolanta, zaś w gonitwie ostatniej Oleńka III niespodziewanie pokonała Cavaliere Serwanto, za co tot. zw. płacił 125 zł, a porz. 282 zł za 10.

W niedzielę o godz. 13.30 zaczyna się już pierwszy dzień sezonu jesiennego na Persenkówce.

Dokształcenie sił pomocniczych w urzędach

Wydział Główny, zarząd wewnętrzny, zorganizował dla nie-niemieckich sił pomocniczych, zatrudnionych w urzędach i placówkach państwowych we Lwowie, trzymiesięczny kurs dokształcający, który będzie trwał od dnia 6 września po 17 grudnia br.

Zadaniem tego kursu jest przysposobienie wspomnianych pracowników do możliwie jak najlepszego spełnienia ich urzędowych obowiązków, a to przez lepsze wyuczenie się i poznanie języka niemieckiego i przez planowe wprowadzenie w użycie niemieckiej stenografii i przez wyrobienie sprawności w używaniu niemieckiej maszyny do pisania.

W obecnie przygotowanym kursie wezmą udział tylko przez kierownictwo swych urzędowych placówek przekazani pracownicy placówek Rządu, Urzędu Dystryktu, Starosty Miejskiego i Starosty Powiatowego (Lwów—Powiat). Udział w kursie jest bezpłatny. W programie 3 przedmioty, każdy z nich 2 razy w tygodniu po 2 godziny. W nauce języka niemieckiego będzie zastosowana metoda bezpośrednia, która w szybkim tempie prowadzi do opanowania języka w słowie i piśmie. Celem nauki stenografii jest osiągnięcie biegłości w pisaniu, osiągającej 80 zgłosek na minutę, łatwe, czytelne pisanie i wprawne szybkie czytanie. W pisaniu na maszynie podstawowym jest system dziesięciu palców. Uczestnicy tego kursu — rzecz prosta — w czasie jego trwania w dalszym ciągu zajęci są normalną pracą w swoich urzędach.

Ochrona składów zbożowych

Stogi i sterty — jak wiadomo — należy układać w rozmaitych miejscach, a nie wszystkie na jednym placu. Gdyby je stawiać blisko siebie i to w dodatku w najbliższym sąsiedztwie podwórzy byłoby to bardzo niebezpieczne. W razie zaprószenia ognia traci się cały zbiór. Stogi i sterty należy więc stawiać w rozmaitych odpowiednio wybranych miejscach — w jakich, o tym poniżej.

Dokoła stert i stogów winien panować bezwzględny porządek. A więc należy usuwać wszelkie pozostałe resztki słomy, czy plew, ażeby usunąć przenośnik ew. pożaru. Sterty stawiać tylko w bezpiecznych miejscach; daleko przy tym od uczęszczanych dróg publicznych.

Celem ochrony plonów wydane zostały przepisy policyjne, ustalające konieczne odległości od różnych ośrodków niebezpiecznych. Według tychże przepisów między stertami zboża a budynkami powinny być zachowane następujące odległości:

25 m od budynków masywnych i krytych twardym dachem, 50 m od budynków krytych strzechą, od budynków drewnianych i szop, 25 m od dróg publicznych i przewodów wysokiego napięcia, 50 m od linii kolejowych i lasów, 100 m od placów ze złożonym zbożem i od stodół, 300 m od wszelkich zakładów przemysłowych i składów z materiałami łatwo palnymi i eksplodującymi.

Odległość między stertami a kominami: 8 m od motorów spalinowych, lokomobili i t. p. innych źródeł ognia, 5 m przy tych samych maszynach w razie braku miejsca, jeśli sam komin został odsunięty na 8 metrów, 4 m jako ochrona od miejsca postoju maszyny.

Odległości między dachem a kominem maszyny:

1 m przy budynkach masywnych, zamkniętych, twardo krytych, 4 m od tych samych budynków, jeśli drzwi są otwarte, a zboże znajduje się w środku, 8 m od budynków krytych słomą i drewnianych.

Po złożeniu plonu w stodole czy też w stogach trzeba w dalszym ciągu strzec się pożaru. Nad stodołami należy stale czuwać i przeglądać je skrupulatnie, tak samo wszelkie szopy i miejsca, gdzie zostało złożone suche zboże. Przy tej okazji usuwa się wszelkie przedmioty, które ewent. mogłyby nasunąć obawę pożaru.



Ruiny Wysokiego Zamku zmurowanego w r. 1342

„Jesienne porządki"

W dniu 1 września rozpoczął się w Warszawie miesiąc czystości pod hasłem „Jesienne porządki". Oczyszczanie miasta i mieszkań ma za cel zwalczanie i ochronę ludności przed chorobami zakaźnymi.

Stosownie do zarządzenia dyrektora policji usuwa się tam znajdujące się na ulicach, drogach, placach, podwórzach i obozowiskach doły ze śmieciami, odpadkami i wszelkim brudem, doprowadza się do stanu używalności wszelkie wylewy, odpływy, ścieki itp., uporządkowuje się klatki schodowe, sienie i wjazdy; doprowadza się do stanu czystości pokoje gościnne, sklepy sprzedaży i wytwórnie środków żywnościowych; gruntownemu oczyszczeniu, a w razie potrzeby i dezynfekcji, poddaje się mieszkania łącznie z podłogami, piwnicami i komórkami.

Począwszy od 10 września br. władze sanitarne rozpoczną kontrolę wykonania powyższych zarządzeń. Do przeprowadzenia tych porządków wydaje się w sklepach rozdzielczych artykułów mydlarskich — środki dezynfekcyjne po cenach urzędowych. Za najlepsze wyniki w „porządkach jesiennych" będą przyznane nagrody, w ilości 1000 premij po 50 kg węgla.

Nowe magazyny na ziemniaki

Ziemniak należy do tych płodów rolnych, które mają najmniejszą trwałość i stosunkowo najłatwiej ulegają zepsuciu i z tego względu wymaga on specjalnej troski pod względem przechowywania w okresie zimy. Sprawa przechowywania ziemniaka w okresie wojny i kontyngentów nabiera specjalnego znaczenia. Rozwiązanie jej na terenie Gen. Gub. w pierwszym rzędzie przypada spółdzielniom rolniczo-handlowym.

Gromadzenie ziemniaków w większych ilościach przez spółdzielnie rolniczo-handlowe odbywało się dotychczas zazwyczaj w pomieszczeniach wynajętych, a więc nie specjalnie przystosowanych do danego celu. Obecnie sprawę przechowywania ziemniaków władze Gen. Gub. postanowiły rozwiązać w sposób praktykowany w Rzeszy, a to przez urządzenie magazynów uwzględniających specjalne właściwości ziemniaka. Zależnie od wielkości magazyn taki może przeciętnie przechować 4000—8000 ton ziemniaków. — Przy pojemności magazynu 4000 ton, budynek posiada długość 50 m, szerokość 9 m, a wysokość 4 m. Pierwsze tego rodzaju budowle wystawiono już w okręgu radomskim. Najwyższa pojemność magazynu na ziemniaki w Gen. Gub. wynosi 2500 ton, a więc można w nim zmieścić 250 wagonów ziemniaków, licząc po 10 ton na każdy wagon.

WRACAMY DO KSIĄŻKI...

Rozpoczynający się wrzesień stał zazwyczaj pod znakiem książki. Zaczynał się sezon szkolnych podręczników, a po wywczasach wakacyjnych wraz z dłuższymi wieczorami i mokrymi popołudniami powracała do łask najlepsza przyjaciółka, skromna, a mądra — książka.

Dziś i na tę dziedzinę wpływ swój wywarła wojna. Ograniczenia wojenne wpływają na to, że zapotrzebowanie na podręczniki może być pokryte tylko w małej części. Aktualnych materiałów z chwili bieżącej dostarczają młodzieży w pewnej mierze czasopisma „Ster".

W antykwariatach ożywienie panuje znaczne. Dobra książka nigdy jeszcze nie miała tylu amatorów, co obecnie. Nowych wydań jest mało, stare przeważnie wyczerpane. Młodzież zaś garnie się przemożnie do prac, które ułatwiają samokształcenie zawodowe. Wielkim popytem cieszą się wszelkie książki techniczne, poszukiwane są przez starszą młodzież prace z zakresu chemii i technologii. Znać, że Lwów w dalszym ciągu pozostał ośrodkiem studiów technicznych.

Rzeczą ciekawą jest pęd do prac praktycznych, które związane są z hodowlą w gospodarstwie domowym; wielu hodowców dowiaduje się — niestety bezskutecznie — o szczegółowo opracowane poradniki z zakresu hodowli pszczół, królików, kóz, drobiu czy pieczarek. W tej dziedzinie przede wszystkim pożądana byłaby inicjatywa wydawnicza.

Ogół zaś czytelników szuka przeważnie dzieł z zakresu beletrystyki krajowej i światowej najwyższej klasy. Równie wielkim zainteresowaniem cieszy się powieść kryminalna lub awanturnicza, czytana powszechnie dla rozrywki przez starych i młodych. Dzieła natomiast o tematach pośrednich, autorów mniej znanych przed wojną, obecnie niemal zupełnie „nie idą". W zainteresowaniach ludzkich widoczna jest krańcowość, wojenna rozterka nie pozwala na zajmowanie się kwestiami pośredniej natury, więc umysły szukają ustalonych autorytetów, jasnych i ściśle określonych tematów.

Dla nielicznych obecnie bibliofilów stanowią księgarnie i antykwariaty źródło niespodzianych odkryć. Przez nie bowiem przechodzi mnóstwo rzeczy cennych, a dawno zapomnianych, znajdujących się do czasów wojny w zamkniętym posiadaniu mecenasów takich jak Biesiadecki z Danilcza czy hr. Badeni, niedawno zmarły właściciel wielu cennych książek.

Wobec braku rozrywek stała się dziś książka prawdziwą ucieczką przed wojennymi troskami, dla wszystkich znużonych a pragnących bodaj godzinę dziennie spędzić w kojącej nerwy ciszy i odosobnieniu. Ta pożyteczna nawyczka obcowania z książką może ludziom pozostać na stałe także i po wojnie, warunkiem tego jest jednak należyte udostępnienie książki przez wypożyczalnie społeczne. W pewnej mierze może temu zaradzić powstająca obecnie wypożyczalnia książek P. K. Op., która obok dwu niewielkich wypożyczalni prywatnych stać się powinna centralą czytelników, śpieszących do książki jako źródła zdrowej i pożytecznej dla umysłu nowiny.

WEZWANIE

W ZWIĄZKU Z LIKWIDACJĄ NASTĘPUJĄCYCH TRUSTÓW:

Brottrust, Konditorentrust, Oel-Seifenfabriken i KaffeeErsatzfabriken przynależnych do „Staatliche Getreide und Industrie-Werke, Krakau-Lemberg" wzywa się wszystkie osoby, roszczące sobie od 1 sierpnia 1941 jakiekolwiek pretensje do powyższych firm, aby swe pretensje zgłosiły pisemnie najpóźniej jednak do

15 września 1943 włącznie

w Zarządzie „Staatliche Getreide und Industrie-Werke, Krakau-Lemberg, Dienststelle Lemberg" Lwów, Weststr. 60.

Staatliche Getreide und Industrie-Werke, Krakau-Lemberg
Zweigstelle Lemberg
gez. H E U S O N

† Ś. p. ALOJZY NAŁĘCZ-MOSZCZEŃSKI, b. urzędnik Tesp., zmarł dnia 6. września 1943 po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami przeżywszy lat 64. Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek dnia 7. września 1943 r., o godzinie 1-szej w południe z Domu Przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 1. 94 na cmentarz Łyczakowski, zapraszają Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrążeni

Żona, Córka i Rodzina.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za spokój duszy ś. p. Zmarłego odprawione zostanie we czwartek dnia 9. września 1943 r., o godzinie 8-mej rano w kościele Św. Elżbiety. v

† Ś. p. Z Barańskich MARIA OGOŃCZYK RADZIKOWSKA sodalistka Mariańska, wdowa po naczelniku Wydziału Izby skarbowej we Lwowie, po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 3. września 1943 r., przeżywszy lat 72. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 7. września 1943 r., o godzinie 5-tej pop. — z Domu Przedpogrzebowego ul. Kochanowskiego 94 — na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych — Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrążeni

Siostrzeniec i Siostrzenica.

† W czwartą najboleśniejszą rocznicę śmierci ś. p. por. W. P. JAROSŁAWA MAKOHONSKIEGO, Najdroższego syna, który poległ w obronie Warszawy dnia 9. września 1939 r. odprawioną zostanie w kościele Św. Antoniego dnia 9. września 1943 r., o godz. 8-mej rano — MSZA ŚW. ŻAŁOBNA na którą Krewnych, Znajomych zapraszają

Rodzice.

† W pierwszą najboleśniejszą rocznicę śmierci ś. p. Mgr. farm. STANISŁAWY MAKOHONSKIEJ Najdroższej i nigdy nieozapomnianej córki odprawiona zostanie w kościele Św. Antoniego dnia 8. września 1943 r. o godz. 9-tej rano MSZA ŚW. ŻAŁOBNA na którą Krewnych, Koleżanki, Przyjaciół, zapraszają

Rodzice.

† Za spokój duszy św. pamięci JADWIGI z Majerskich DANCZOWSKIEJ zmarłej w lipcu br. odprawioną zostanie MSZA ŚW. w kościele Św. Elżbiety dnia 10. września w piątek o godz. 8-mej rano, o czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

† Za spokój duszy mego najukochańszego Męża KAZIMIERZA BIELECKIEGO odbędzie się MSZA ŚW. ŻAŁOBNA w dniu 8. września 1943 r., o godz. 7 mej rano, w kościele Marii Magdaleny na którą zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół w głębokim smutku pogrążona

Żona.

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105-21. Działu ogłoszeń 200 66. — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sobieskiego